

O formacji zawodowej (I): Refleksja nad własną pracą

Św. Josemaría wyróżniał pięć płaszczyzn formacji oferowanej przez Opus Dei: ludzki, duchowy, doktrynalno-religijny, apostolski i zawodowy. Ta seria wyjaśnia wpływ takiej formacji na uświęcenie pracy. Czym jest formacja zawodowa poza edukacją i doskonaleniem?

31-01-2022

Student odbywający semestr studiów na uczelni zagranicznej.

Doświadczona urzędniczka miejska.

Niezależny projektant pracujący z domu. Nauczycielka liceum

rozpoczynająca nowy rok szkolny.

Inżynier, który wyemigrował.

Pielęgniarka, która właśnie otrzymała lepsze warunki pracy.

Pracownik sklepu, któremu zredukowano godziny pracy i wynagrodzenie. Fryzjerka, która zamknęła swój salon w czasie pandemii. Rodzice opiekujący się małymi dziećmi. Świeżo upieczona absolwentka poszukująca pierwszej pracy. W tych i innych sytuacjach zawodowych i osobistych, znajduje się wielu chrześcijan, którzy chcą podążać śladami Jezusa pracującego, korzystając ze wskazówek oferowanych przez formację w Opus Dei. Cieśla z Nazaretu jest ich głównym wzorem (Mt 13, 54-58).

W życiu każdego istnieją doświadczenia z przeszłości i przyszłe projekty, czasem światło, a czasem cień, radość i cierpienie, dobre i złe decyzje, złudzenia i wątpliwości, wpływ życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Każdy z nas, w swojej niepowtarzalności, w swojej historii i okolicznościach, jest powołany do uświęcania pracy, do uświęcania siebie w swojej pracy i do uświęcania innych w swojej pracy.

Św. Josemaría podkreślał, że aby wypełnić tę misję, potrzebne jest właściwe przygotowanie. „Jeżeli masz być solą ziemi i światłem, potrzeba ci wiedzy, umiejętności”^[1]. „Moje kochane dzieci, aby zasiew przyniósł skutek, potrzebne jest wzmocnienie w części duchowej, inne w części psychologicznej, jeszcze inne w części zawodowej”^[2]. „Nie wystarczy chcieć pracować dla wspólnego dobra; droga do tego, by urzeczywistnić owo pragnienie

polega na kształceniu kobiet i mężczyzn zdolnych do zdobycia dobrego przygotowania i podzielenia się z innymi owocem tej pełni, jaką zdobyli”^[3].

Opus Dei jest zobowiązane do zapewnienia formacji chrześcijańskiej, która dotyczy wszystkich wymiarów człowieka, w tym wymiaru zawodowego. Jednakże przygotowanie merytoryczne i praktyczne, którego wymaga każdy zawód, zdobywa się w instytucjach edukacyjnych i szkoleniowych każdego kraju oraz w samej pracy, a nie w Opus Dei. Opus Dei jako takie nie oferuje również kursów mentoringu, umiejętności miękkich czy budowania marki osobistej, by podać przykłady związane z rynkiem pracy. Na czym więc polega to szkolenie zawodowe? W kolejnych artykułach tej serii zostaną rozwinięte pewne związane z tym refleksje.

Dziś, dla mnie: kształtowanie mojego życia

Przesłanie św. Josemaríi o
uświęceniu pracy, o przemianie
świata od wewnątrz i o zasadniczym
znaczeniu wykonywanego zawodu w
życiu społecznym, skłania
chrześcijan do pogłębienia roli pracy
jako osi ich powołania i misji pośród
świata, z jego możliwościami i
wyzwaniami. Ofiarowanie świata
Bogu od wewnątrz, manifestowanie
wiary ewangelicznej w swoim
otoczeniu, służba bliźnim i nasycanie
instytucji wartością swojego
człowieczeństwa, to niektóre z
przejawów utożsamiania się
wiernych świeckich z Chrystusem,
kapłanem, prorokiem i królem, przez
chrzest^[4].

Każda praca, od tej najbardziej
określonej i uregulowanej po
najbardziej twórczą i nieetatową,
wymaga takiej refleksji ze strony

wykonującego ją człowieka. Nie zabraknie aspektów wspólnych, bo „ta godność pracy oparta jest na Miłości”^[5], „winna być ofiarą godną Stwórcy”^[6], „rodzi się z miłości, wyraża miłość, jest skierowana ku miłości”^[7]. Inne natomiast będą bardzo osobiste, zależne od relacji każdego człowieka z Bogiem, od jego poczucia ofiary zjednoczonej z ofiarą Chrystusa na krzyżu i we Mszy świętej, od jego pragnienia służby i od jego własnej znajomości cech charakterystycznych dla jego pracy zawodowej.

W rozległej sieci elementów, które współtworzą pracę zawodową, są dwa, które tylko każdy z nas sam może rozważyć i odkryć: czym jest uświęcenie konkretnej pracy, którą wykonuję, i jak to osiągnąć w konkretnych i aktualnych okolicznościach w jakich znajduję się ja i moje otoczenie.

Praca uświęcająca dla onkologa oznacza zarówno dążenie do bycia na bieżąco z najnowszymi badaniami, jak i empatyczne słuchanie pacjenta; dla kierowcy autobusu to sposób pokonywania zakrętów i uśmiech, którym obdarza pasażerów; dla architekta to wsłuchiwanie się w klienta, aby służyć jego potrzebom i zapewnić jakość rozwiązań oraz piękno rezultatu. Odpowiedź na pytanie: „Jakie są przejawy uświęcenia mojej pracy?” będzie różna dla zawodowego sportowca, chłopca z supermarketu, youtubera, prawnika, dyrektora handlowego, kucharza, sopranistki, rolnika, zarządcy wspólnoty, nauczyciela czy kierowcy ciężarówki. Również emeryci, bezrobotni i niepełnosprawni będą musieli odbyć swoją własną refleksyjną drogę.

Oprócz specyfiki każdego zaangażowania zawodowego,

kluczową rolę odgrywa roztropność w kultywowaniu pewnych postaw i podejmowaniu właściwych decyzji. Ktoś tuż przed emeryturą może podchodzić do ostatniej części swojego życia zawodowego z lenistwem lub entuzjazmem. Zameężna kobieta musi stawić czoła wyzwaniom związanym z ewentualnym macierzyństwem w środowisku, które zazwyczaj nie ufa, nie akceptuje lub odrzuca ciężę i urlopy macierzyńskie. Finansista czy prawnik może znaleźć się w sytuacji sprzecznej z tym, co dyktuje mu sumienie. W sytuacji ubóstwa lub niestabilności, para może rozważyć, czy jedno z nich nie powinno wyemigrować, aby utrzymać rodzinę. Innym razem pytanie będzie dotyczyło tego, czy zmniejszyć liczbę godzin pracy, aby zapewnić opiekę rodzicom pozostającym na utrzymaniu, małym dzieciom, czy chorym członkom rodziny.

Warunki prawne, pracownicze, ekonomiczne, edukacyjne, społeczne czy polityczne każdego kraju determinują wiele możliwości i trudności, które pojawiają się w życiu zawodowym, a roztropność pomaga je ocenić i szukać odpowiednich środków do podejmowania decyzji.

Wybrane wyzwania współczesne

Realia, które charakteryzują świat pracy, niosą ze sobą zawiłości, których wszyscy w mniejszym lub większym stopniu doświadczamy. Być może niektóre z nich, najbardziej istotne dzisiaj, które przedstawiamy poniżej, rzucają światło na to, gdzie formacja pomaga nam uświęcać pracę dzisiaj i teraz.

Już od lat utrzymuje się potrzeba pogłębionych badań, będących owocem refleksji i opartych na mądrej wiedzy o tym, czym jest człowiek, w przeciwieństwie do

powierzchnowości i zubożenia, które mogą wynikać z przewagi technologii i wiedzy specjalistycznej. Bogactwo kształcenia nie oznacza przyswojenia, jeśli nie towarzyszy mu medytacja, refleksja, dialog lub wartościowa lektura: „Jeśli się nie uczymy zatrzymywania się, aby podziwiać i docenić piękno, to nic dziwnego, że wszystko staje się przedmiotem wyzysku bez skrupułów. Zarazem, jeśli chcemy osiągnąć głębokie zmiany, to musimy pamiętać, że modele myślenia realnie wpływają na zachowanie”^[8], zaznacza Papież.

Innym wyzwaniem obecnej mentalności jest odzyskanie radości dzielenia się i bogactwa relacji międzyludzkich w obliczu duszącej kultury sukcesu. Żądanie wyników, narzucanie sobie wydajności jako miernika jakości, procesy, które są ważniejsze od ludzi, mobbing, którego doświadczamy, mogą

zakończyć się frustracją,
wyczerpaniem, porażką lub
zniechęceniem, a nawet
doprowadzić do choroby fizycznej
lub psychicznej. Franciszek twierdzi,
że nie należy tracić z oczu tego, co
najważniejsze: „Zachęcam was do
(...) postarania się o stworzenie
przestrzeni, w których kultura
wydajności, osiągnięć i sukcesu
mogłaby otworzyć się na kulturę
bezinteresownej i altruistycznej
miłości, zdolnej dać wszystkim (...)
możliwość życia szczęśliwego i
spełnionego” ^[9] .

W wielu przypadkach wyzwaniem
jest również pogodzenie czasu i
priorytetów. „Rodzina jest
doskonałym punktem odniesienia.
Kiedy organizacja pracy traktuje
rodzinę jako zakładnika albo wręcz
utrudnia jej życie, wtedy mamy
pewność, że społeczeństwo zaczęło
działać przeciwko sobie” ^[10] ,
przestrzega Papież. I to nie tylko w

odniesieniu do rodziny.

Potrzebujemy też czasu na odpoczynek lub sport, na wizytę w muzeum lub spotkanie z przyjaciółmi, na współpracę ze stowarzyszeniem lub leczenie, na udział w kursie lub odwiedziny u chorych. Czas na formację chrześcijańską i życie w relacji z Bogiem.

Z drugiej strony, sam świat pracy ewoluuje coraz szybciej. Proces transformacji cyfrowej trwa w wielu sektorach, pojawiły się też nowe formy pracy, bardziej oparte na współpracy, projektach, telepracy... Pozytywne aspekty, takie jak większa elastyczność, kreatywność i współpraca mieszają się z innymi, negatywnymi, takimi jak większa niepewność. Niewielu młodych ludzi chce pracować w firmie na etacie i tam przejść na emeryturę, tak jak to robili ich rodzice czy dziadkowie. Jednocześnie nowe platformy

ułatwiają to, by pasje i wiedza stały się podstawą wyboru zawodu i sposobu zarabiania na życie.

Powyższe przemiany ułatwiły powstawanie nowych zawodów. Jednocześnie znalezienie pracy jest wyzwaniem w wielu krajach dotkniętych kryzysem gospodarczym. Zdobyć pierwszej stabilnej pracy przez młodych ludzi, powrót do pracy po okresie bezrobocia w pewnym wieku, przekwalifikowanie się w szybko zmieniającym się sektorze lub przejście na wcześniejszą emeryturę to niektóre z sytuacji, które powodują największe cierpienie pojedynczych osób i rodzin.

Ponadto, wyraźnie widać potrzebę budowania wokół pracy takich mechanizmów, które ją usprawnią i uczynią bardziej przyjazną: prawo pracy, płace, warunki bezpieczeństwa pracy, umowy,

świadczenia i wiele innych aspektów muszą być skonstruowane w sprawiedliwy sposób. Szczególną uwagę należy zwrócić na zapewnienie pełnego włączenia kobiet do życia zawodowego i publicznego oraz na reagowanie na ich potrzeby (szklane sufity, różnice w zarobkach, opłata za urlop macierzyński, itp.)

Spójne życie, jednolita formacja

Aby stawić czoła tym wyzwaniom, zarówno osobistym, jak i związanym z sytuacją zawodową w każdym społeczeństwie, konieczna jest formacja jednolita i zintegrowana, która angażuje jednostkę w całości, w każdym wymiarze. Na przykład, pomoc w kultywowaniu takich cnót jak cierpliwość, wytrwałość, odwaga, pokora czy stałość jest wielkim wkładem w przygotowanie potrzebne dzisiaj do stawienia czoła

takim wyzwaniom, jak te wymienione powyżej.

Przez formację nie rozumiemy przede wszystkim przekazywania treści czy wiedzy, ale raczej osobisty proces rozwoju, wzrostu i dojrzewania, który zmierza do utożsamienia się z Jezusem Chrystusem, człowiekiem i Bogiem, z uwzględnieniem założeń właściwych duchowi Opus Dei. W ten sposób różne wymiary formacji pomagają nam nawiązywać relację z Bogiem w naszej pracy, odkrywać prawdę i dobro związane z naszym zawodem, ćwiczyć się w cnotach, poszukiwać lepszych jakości i lepiej kochać ludzi, z którymi się stykamy. To życie nacechowane wielkim umiłowaniem wolności, które niesie ze sobą wielką odpowiedzialność, a w konsekwencji osobiste pragnienie doskonalenia się każdego dnia, w oparciu o środki, jakie Dzieło daje swoim wiernym i tym, którzy uczestniczą w jego

formacji^[11]. W ten sposób nasza ścieżka życiowa i zawodowa zostaje wkomponowana w misję, do której zostaliśmy powołani.

Praca jest głównym elementem całej rzeczywistości, w której żyje człowiek. Poprzez pracę - która wraz z więzami rodzinnymi wprowadza nas w świat („Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda?” ^[12]) - uczymy się być obywatelami wobec innych i przewodzić poprzez służbę.

Z tego powodu można ujmować pracę na wszystkich płaszczyznach formacji: „Formacja wiernych Opus Dei, która rozpoczyna się w momencie stawiania pierwszych kroków w Dziele i trwa aż do samej śmierci, obejmuje aspekty ludzkie, zawodowe, duchowe, apostołskie i doktrynalne; aspekty, które harmonijnie się przenikają, jak

przystąpiło na silną jedność życia charakterystyczną dla ducha Opus Dei, a którą Kościół usilnie zaleca wszystkim wiernym”^[13].

Ten harmonijny i zrównoważony rozwój postaw i cnót stanowi fundament chrześcijańskiego stylu życia, ponieważ powołanie do świętości i apostołstwa realizuje się właśnie w pracy zawodowej i poprzez jej wykonywanie; dzięki niej utrzymujemy siebie, utrzymujemy nasze rodziny i współdziałamy w podtrzymywaniu działań dla dobra wszystkich; realizujemy wspólne kapłaństwo wiernych poprzez świadectwo i relacje międzyludzkie^[14].

Za przykładem św. Józefa, ojca pracy, „kryzys naszych czasów, będący kryzysem gospodarczym, społecznym, kulturowym i duchowym, może stanowić dla wszystkich wezwanie do odkrycia na

nowo wartości, znaczenia i konieczności pracy”^[15].

tłum. Joanna Ratajska

[1] Św. Josemaría, Droga, nr. 340.

[2] Św. Josemaría, Mientras nos hablaba en el camino, p. 245.

[3] Św. Josemaría, Rozmowy z prałatem Escriva, nr. 73.

[4] Por. Lumen Gentium, 34-36.

[5] Św. Josemaría, To Chrystus przechodzi, nr. 48.

[6] Św. Josemaría, Przyjaciele Boga, nr. 55.

[7] Św. Josemaría, To Chrystus przechodzi, nr. 48.

[8] Franciszek, Laudato Sì, 215.

^[9] Franciszek, Przemówienie na spotkaniu z biskupami, Tokio, 23-XI-2019.

^[10] Franciszek, Audiencja generalna, 19-VIII-2015.

^[11] Por. Prałatura Świętego Krzyża i Opus Dei, Ratio Institutionis, Rzym, 2007, nr.8.

^[12] Mt 13, 55.

^[13] Prałatura Świętego Krzyża i Opus Dei, Ratio Institutionis, Rzym, 2007, nr.4.

^[14] Tamże, nr. 6.

^[15] Franciszek, Patris Corde, nr. 6.

Teresa Escobar

Jerry Wang / Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/o-formacji-
zawodowej-i-refleksja-nad-wlasna-
praca/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/o-formacji-zawodowej-i-refleksja-nad-wlasna-praca/) (05-08-2025)